

## **CZŁOWIEK WOBEC BOGA W WIERSZACH NAUCZYCIELEK-POETEK Z POMORZA (KONCEPTUALIZACJE JĘZYKOWE)**

Gdzie jesteś?  
(A. Hałas, *Gdzie jesteś?*)

Bóg – Istota Najwyższa, Pan i Stwórca świata – jest obecny w literaturze polskiej od początków jej istnienia, co poświadczają liczne opracowania języka tego okresu (Karpłuk 1988, s. 89–101; 1999, s. 29–33; Klich 1927). Funkcjonując do XVII w. konceptualizacje Boga ukazują Go jako Stwórcę, Króla, Sędziego i Ojca pozostającego w trwałym kontakcie ze swoim stworzeniem, sprawiedliwego i wysłuchującego próśb ludzi władcy i sędziego (Kostkiewiczowa 1999, s. 83–98; Rzepka, Walczak 1999, s. 57–66; Strykowska 1999, s. 67–82). Od czasów oświecenia wyobrażenia Boga ulegają silnym przemianom. Mimo coraz bardziej zróżnicowanych konceptualizacji w kolejnych wiekach (aż do współczesności) należy podkreślić, że Jego idiolektałny obraz ukazany w literaturze jest obrazem potocznym, ale zawsze ukształtowanym w ramach religii chrześcijańskiej (Kowalewska-Dąbrowska 2006, s. 56). Obraz ten jest też mocno spersonifikowany, co wynika z faktu, że Istoty transcendentnej nie potrafimy ani objąć rozumem, ani opisać. Dlatego opis musi zawierać tylko takie elementy, które umiemy i możemy przedstawić. Antropologiczne cechy Boga uwzględniają także próby Jego opisów w katechizmach. Autorzy Katechizmu Kościoła Katolickiego tak wyjaśniają tę kwestię:

Ponieważ nasze poznanie Boga jest ograniczone, ograniczeniom podlega również nasz język, którym mówimy o Bogu. Nie możemy określać Boga inaczej, jak tylko biorąc za punkt wyjścia stworzenie, i to tylko według naszego ludzkiego, ograniczonego sposobu poznania i myślenia (KKK<sup>2</sup>).

---

<sup>1</sup> [izabela.kepka@ug.edu.pl](mailto:izabela.kepka@ug.edu.pl), <https://orcid.org/0000-0001-5779-2617>

<sup>2</sup> Dostęp: 25.05.2018 r. Dostęp do pozostałych źródeł internetowych: 1.05.2021 r.

Celem artykułu jest ukazanie językowej kreacji Boga oraz stosunku człowieka do Najwyższego w poezji trzech nauczycielek-poetek mieszkających i pracujących na Pomorzu: Małgorzaty Borzeszkowskiej<sup>3</sup>, Hanny Glok-Lejk<sup>4</sup> i Anny Halasz<sup>5</sup>. Poezja nauczycieli wydaje się materiałem badawczym bardzo interesującym. Połączenie erudycji twórców z dużą wrażliwością i uważnym spojrzeniem na młodego człowieka, z całą jego złożonością, z licznymi, często przytłaczającymi problemami, powodować może szczególnie sposób patrzenia na świat – zarówno ten oglądany na co dzień, jak i w wymiarze transcendentnym.

W analizach, które zostaną zaprezentowane w artykule, wykorzystano 25 utworów zawierających motywy Boga i relacji człowiek – *sacrum*. Na ten zbiór składają się: 11 wierszy Anny Halasz (zamieszczonych w tomiku *...poezja pełna darmo danych darów...*), 11 utworów Małgorzaty Borzeszkowskiej (z tomików *U Bramy*, *Z pogranicza ciszy i światła* oraz z ostatniego, czekającego na wydanie, *Las Schrödingera*, który otrzymałam w formie elektronicznej od autorki) oraz trzy wiersze Hanny Glok-Lejk (z tomiku *Tuż przed świtem*).

Zamierzony w artykule opis wymaga szczególnej perspektywy badawczej. W tym wypadku wydaje się, że najlepiej wpisuje się w nią teoria lingwistyki kulturowej Janusza Anusiewicza. Jego koncepcja opierała się na przeświadczeniu, że

język może być traktowany nie tylko jako środek wyrazu i przekazu informacji – lecz także, a może przede wszystkim, jako medium, twór, a zarazem proces zawierający (prezentujący) dorobek kulturowy danej

<sup>3</sup> Małgorzata Borzeszkowska – nauczycielka historii i języka angielskiego. Urodzona w Gdańsku, od wielu lat mieszka w Łęborku i Wejherowie. Nagrodzona i wyróżniona w konkursach poetyckich, m.in. im. M. Stryjewskiego, J. Kulki, A. German, M. Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej czy M. Kajki. Autorka tomików: *U Bramy* (2008), *Wpisani w pejzaż* (2019), *Z pogranicza ciszy i światła* (2021). Jej wiersze były drukowane w „Akancie” i „Autografie”, a także zamieszczane w internetowym „Helikopterze” oraz na portalach Pisarze.pl i Fabrica Librorum. Od kilku lat jest jurorką konkursu im. M. Stryjewskiego.

<sup>4</sup> Hanna Glok-Lejk – nauczycielka języka angielskiego. Urodzona w Działdowie, od lat związana z Gdańskiem. Jako poetka zdobyła Grand Prix VI Konkursu Poetyckiego im. A. Klimiuka. Jej wiersze zostały wydane w tomiku *Tuż przed świtem* (2019), znalazły się także w antologiach: *Ogrodowe peregrynacje* (2014), *Niebieskie neony* (2014), *Ogrodowe iluzje* (2016) i *Ogrodowe spojrzenia* (2018).

<sup>5</sup> Anna Halasz – nauczycielka języka polskiego. Urodzona na Podlasiu, od lat mieszka w Gdyni. Autorka scenariuszy i adaptacji scenicznych dla amatorskich zespołów teatralnych. Współpracuje z Grupą Artystyczną Nazaret i teatrem Przyszań, a także realizuje się jako animatorka życia kulturalnego w ramach działalności Stowarzyszenia K.A.C.K. Współautorka cyklu podręczników do nauki języka polskiego. Laureatka licznych wyróżnień i nagród w konkursach literackich. W 2015 r. został wydany tomik jej wierszy *...poezja pełna darmo danych darów...* W 2021 r. nakładem wydawnictwa eSPE ukazała się jej debiutancka powieść *Obecność. Odczytując znaki*.

wspólnoty oraz jej doświadczeń utrwalaonych i nagromadzonych w ciągu wielu pokoleń (Anusiewicz 1995, s. 12).

Taka koncepcja, podkreślająca znaczenie doświadczenia kulturowego społeczeństwa, stanowi podwaliny teorii językoznawczych zajmujących się opisem świata i jego elementów – zarówno w językach narodowych, jak i w idiolektach autorów.

Metodologią wykorzystywaną bezpośrednio w niniejszym artykule jest językowa kreacja świata, zaproponowana po raz pierwszy przez Teresę Skubalankę. Badaczka w swojej pracy dotyczącej postaci Jacka Soplidy zdefiniowała ją jako:

całokształt procesów językowych, stworzonych przez twórcę tekstu, w pewnym celu; określony byt fikcyjny, będący częścią wizji świata artysty. [...] W stosunku do postaci literackiej oznacza – konkretniej – efekt charakterystyki osobowości, wyglądu i zachowań bohatera (Skubalanka 1997, s. 20).

Pojmowanie językowej kreacji świata<sup>6</sup> T. Skubalanki doprecyzowała Elżbieta Skorupska-Raczyńska. Badaczka zdefiniowała ją jako

tworzenie w dziele literackim wizerunku kogoś i/lub czegoś przez jego autora, antropocentrycznie postrzegającego opisywaną, odtwarzaną i/lub tworzoną rzeczywistość, posiadającego właściwe mu, osobnicze zasoby słownikowe i umiejętności odpowiedniego stylistycznie ich wykorzystywania. Wynikiem (efektem) tej językowej kreacji jest wytwór w postaci artystycznego dzieła (tekstu) literackiego, które dekodowane przez odbiorcę daje możliwość konceptualizacji przedstawionej tam rzeczywistości, zgodnie z jego możliwościami, naturalnymi predyspozycjami (jak wyobraźnia) oraz nabytymi umiejętnościami (jak przygotowanie językowe), a także zarejestrowanymi w pamięci doświadczeniami (Skorupska-Raczyńska 2013, s. 22–23).

Analiza spojrzenia człowieka na Boga wiąże się też z kolejnymi pojęciami związanymi z lingwistyką kulturową: punktem widzenia i perspektywą.

---

<sup>6</sup> Pojęcie językowej kreacji świata myli się niekiedy z teorią językowego obrazu świata. Warto więc zauważyć, że językowy obraz świata jest pojęciem szerszym, dotyczącym struktury całego języka, rozumianym jako „struktura pojęciowa utrwalona (zakreple) w systemie danego języka, a więc w jego właściwościach gramatycznych i leksykalnych (znaczeniach wyrazów, ich łączliwościach), realizującą się, jak wszystko w języku, za pomocą tekstów (wypowiedzi)” (Grzegorzczakowa 1990, s. 43). Językowa kreacja dotyczy natomiast języka osobniczego, idiolektalnego, stworzonego na potrzeby opisanego świata przedstawionego w konkretnym utworze.

Sposób opisywania świata determinowany jest przez subiektywne widzenie i ocenę opisywanych elementów. Ten przyjęty przez podmiot mówiący sposób orzekania o konkretnych aspektach świata określa się właśnie mianem punktu widzenia<sup>7</sup>.

W wypadku tego artykułu opis dotyczyć będzie języka trzech poetek. Można jednak założyć, że ich wspólne doświadczenie kulturowe związane z wizją świata transcendentnego (wspólna perspektywa) jest wystarczającym spoiwem do zastosowania zaproponowanej metodologii.

Analizę materiału należy rozpocząć od leksyki nazywającej Najwyższego. Prócz podstawowych biblijnych nazw: *Bóg*, *Jezus*, *Duch / Duch Święty*, *Pan* odnaleźć można w utworach poetek określenia: *Rabbi*<sup>8</sup>, *Niewidzialny*, *Obecność* oraz zaimek *On*.

Trzeba też od razu zauważyć, że we wszystkich utworach, w których odnaleziono elementy wymiaru *sacrum*, zostały one przedstawione oczyma człowieka – z jego zawsze subiektywnego punktu widzenia<sup>9</sup>. Najwyższy w analizowanych wierszach pojawia się albo jako Bóg (nienazwany jako konkretna Osoba Boska), albo jako postać Boga-Człowieka – Jezusa (Zbawiciel, Przyjaciel), szczególnie bliskiego człowiekowi.

To właśnie od obrazu Jezusa rozpoczną właściwą analizę materiału badawczego. W utworach nie pojawiła się postać Bożej Dzieciny, która niesie światu radość. Najważniejsza konceptualizacja Jezusa wiąże się w tekstach z Jego męczeńską śmiercią i zmartwychwstaniem.

Wydarzeniem będącym niejako wstępem do męki jest wjazd Jezusa do Jerozolimy, wspomniany w Kościele katolickim w Niedzielę Palmową. To o tym wydarzeniu mówi fragment:

Obsypany kwiatami  
wchodzi w ludzkie zakręty.  
Pod stopami gałązki  
sprzed tysięcy lat.  
Tylko spojrzenia w tłumie przycichły.  
Coraz trudniej  
iść za Nim przez czerwone turnie.  
(H. Głok-Lejk, *Na Boże Ciało*)

<sup>7</sup> Jerzy Bartmiński (1990, s. 111) definiuje punkt widzenia jako „czynnik podmiotowo-kulturowy, decydujący o sposobie mówienia o przedmiocie”.

<sup>8</sup> Rabbi to również określenie biblijne, por. np.: „Oni powiedzieli do Niego: «Rabbi! – to znaczy: Nauczycielu – gdzie mieszkasz?»” (J 1,38).

<sup>9</sup> Bardziej skomplikowana jest relacja człowiek – Bóg w wierszu A. Hałasza *Gdzie jesteś?*, jednak ostatecznie i tu konceptualizacja Najwyższego wynika z punktu widzenia człowieka.

Jezus nie został nazwany bezpośrednio. Jedynym określeniem jest zaimek *Nim*, zapisany wielką literą (zgodnie z zasadami pisowni słownictwa religijnego)<sup>10</sup>. Językową kreacją Zbawiciela tworzą obrazy nawiązujące do historycznego wjazdu do Jerozolimy, wyrażone metaforą: *pod stopami gałązki sprzed tysięcy lat*, przeplatające się z odnoszącym się do współczesności wyrażeniem: *obsypany kwiatami*<sup>11</sup>. Oba obrazy przedstawiają oddawanie czci komuś wielkiemu, niezwykłemu, władcy. Konceptualizacji Jezusa – Zbawiciela służy zastosowana w utworze metafora: *wchodzi w ludzkie zakręty*, wyrażająca zaangażowanie Syna Bożego wobec codziennych problemów ludzi. Kreacja postawy ludzi wobec Jezusa została stworzona za pomocą metafor ukazujących brak entuzjazmu w wierze, a nawet zwątpienie i niechęć w podążaniu Jego drogą: *spojrzenia w tłumie przycichły; coraz trudniej iść za Nim przez czerwone turnie*, które przeciwstawiają zachowanie współczesnych ludzi tłumom wiwatującym na Jego cześć w Jerozolimie<sup>12</sup>, a także są antytezą do postawy Jezusa.

Kolejna kreacja Syna Bożego łączy się z obrazem Jego męczeńskiej śmierci na krzyżu. W wierszach poetek znaleźć można zarówno spojrzenie na Golgotę z ukrzyżowanym Jezusem (*Przed burzą w Jerozolimie*), jak i wspomnienie męki z perspektywy pola garncarza, które – zgodnie z przekazem biblijnym – zostało wykupione za 30 srebrników, pieniądze zwrócone do miejskiej kasy przez Judasza<sup>13</sup>.

Interesujący obraz umierającego Jezusa widać w pierwszym utworze:

spójrz, on taki nieduży,  
a wygląda jakby dźwigał na tych ranach  
świat,  
burza nadchodzi, jest ich trzech,  
[...]  
ten pośrodku? podobno kuglarz jakiś,  
lepszy niż zaklinacze węży,  
świątynię chciał zbudować siłą swojego głosu,  
nic się już nie zdarzy, umarł,  
zaraz zaczniesz padać, no chodź już,  
przecież nie zejdziesz z krzyża  
(M. Borzeszkowska, *Przed burzą w Jerozolimie*)

<sup>10</sup> Takie zasady opracował Zespół Języka Religijnego przy Radzie Języka Polskiego PAN – zob.: <http://sanctus.pl/index.php?grupa=66&podgrupa=78&doc=23>.

<sup>11</sup> Należy zauważyć, że zarówno ten obraz, jak i sam tytuł utworu nawiązują do innego święta katolickiego, jakim jest Boże Ciało. Tu również Jezus (ukryty pod postacią hostii) wychodzi w procesji na ulicę, a dziewczynki, ubrane w białe sukienki, sypią kwiatki pod stopy kapłana niosącego Najświętszy Sakrament.

<sup>12</sup> Por.: Mt 21,8–11.

<sup>13</sup> Zob.: Mt 27,6–7.

Zastosowana na początku antyteza: *taki nieduży, a wygląda jakby dźwigał na tych ranach świat*, zawiera supozycję o niezwykłości postaci. Dodatkowo tę niecodziennność podkreśla interesująca hiperbola: *dźwiga świat na ranach* (nie – stereotypowo: *na ramionach*), eksponująca Jego cierpienie za wszystkich ludzi. Opis całkowitego poświęcenia się Jezusa kontrastuje z oceną ludzi. Występująca w dalszej części partykuła epistemiczna *podobno*<sup>14</sup> przedstawia punkt widzenia obserwujących śmierć na krzyżu. Niepewność zawarta w wymienionej partykułe łączy się z wyrażającym raczej negatywne (a może bardziej – pogardliwe) wartościowanie<sup>15</sup> epitetem *kuglarz jakiś* oraz porównaniem *lepszy niż zaklinacze węży*. Taka ocena prowadzi do konkluzji ukazującej niewiarę, zawartej w prostych zdaniach: *nic się już nie zdarzy, umarł* oraz rozpoczynającej się tym razem partykułą uzasadniającą konstatację: *przecież nie zejdzie z krzyża*.

Inne spojrzenie na cierpienie Jezusa zawarte zostało w wierszu A. Halasz *Pole garncarza*:

tylko nie chodźcie przez pole garncarza  
 odchodząc w zapomnienie  
 sprzedał je za trzydzieści srebrników  
 na zgubę tym  
 co chcieli tanio wykupić  
 ludzką krzywdę  
 własny wstyd  
 i wyrzuty sumienia  
 więc nie chodźcie przez pole garncarza  
 mówią o nim przekłete  
 sączyło krew niewinnego  
 i oddech winowajcy  
 nie wchodźcie na pole garncarza  
 (A. Halasz, *Pole garncarza*)

Językowa kreacja Syna Bożego zawarta jest jedynie w lapidarnej metaforze: (*pole garncarza*) *sączyło krew niewinnego* o silnym dodatnim ładunku aksjologicznym. Antytetyczne zestawienia wartościujące: *krew niewinnego* i *oddech winowajcy*, odnoszące się do Jezusa i tego, który Go wydał – Judasza, pokazują wyraźnie ocenę Syna Bożego. Sposobu tego wartościowania dopełnia stanowiąca kłamrę utworu przestroga skierowana do wszystkich odbiorców, zawarta w rozkazniku: *nie chodźcie (na pole garncarza)*.

<sup>14</sup> Ustalenie części mowy za: [https://wsjp.pl/index.php?id\\_hasla=8003](https://wsjp.pl/index.php?id_hasla=8003).

<sup>15</sup> Pojęcie *wartość* rozumiem za J. Puzyrą (1991, s. 130): „X jest wartością = X jest tym, co ludzie w ogóle, grupa ludzka, nadawca odczuwa(ją) jako dobre i/lub uznaje(ją) za dobre”.

Ciekawa jest wreszcie konceptualizacja cierpiącego Chrystusa w wierszu A. Halasz *Mały chłopiec*:

on jeszcze nie wie  
że może  
że musi przegrać  
by odkryć na czym polega zwycięstwo  
(A. Halasz *Mały chłopiec*)

Enumeracja czasowników: *może, musi*, połączona z bezokolicznikiem *przegrać*, byłaby stereotypowo wartościowana ujemnie, jednak w kontekście kończącego tekst zdania podrzędnego okolicznikowego celu, nawiązującego do śmierci i zmartwychwstania Jezusa, dochodzi do przewartościowania pierwszej części. Wyłaniająca się tu konkluzja nawiązuje bowiem do śmierci (*przegrać*) i zmartwychwstania (*zwycięstwo*), stanowiącego ostateczny sens cierpienia.

Po śmierci nastąpił cud zmartwychwstania. Obraz Zmartwychwstałego widziany oczami ludzi jest bardzo różnorodny. Ciekawą konceptualizację zawiera wiersz M. Borzeszkowskiej *Zeznanie*:

ponoć zmartwychpowstał, wyszedł z grobu, zniknął,  
potem się objawił, choć nic nie wiadomo,  
[...]  
szata była biała, lecz chyba czerwona,  
twarz jasna jak gwiazda albo skryta w cieniu,  
a jakieś kobiety, dwie, choć raczej jedna,  
on zbył ją w pośpiechu: *noli me tangere*  
zresztą nie wiem, nie wiem, to wieści niepewne  
(M. Borzeszkowska, *Zeznanie*)

To kolejny utwór tej poetki, w którym zamysł interpretacyjny opiera się na partykułe epistemicznej (*ponoć*), sugerującej przekazywanie wieści niepewnych, niesprawdzonych, wieści o zmartwychwstaniu Jezusa, przekazywanych sobie z ust do ust przez niedowierzających obserwatorów. Użycie ciągu czasowników w 3. os. lp. czasu przeszłego ukazuje szereg kolejnych wydarzeń związanych z cudem zmartwychwstania, jednak kończące ten ciąg wypowiedzenie współrzędne przeciwstawne (*choć nic nie wiadomo*) czyni wypowiedzaną hipotezę jeszcze bardziej niepewną, niż była na początku. Zresztą także dalsze wersy zawierające strzępki antytetycznych obrazów: *szata biała, lecz chyba czerwona; twarz jasna [...] albo skryta w cieniu; kobiety dwie, choć raczej jedna*, prowadzą do ostatecznego wniosku, nieprzynoszącego jednak rozwiązania, o czym świadczą repetycja *nie wiem* i epitet zamykający utwór: *wieści niepewne*.

Pewność zmartwychwstania przedstawia wizja pustego grobu, porzuconego przez Zbawiciela:

zakrzepła krew na prześcieradłach  
 leżących bezwładnie  
 brunatny zwitek tkaniny u wezgłowia  
 podniesiony omdlewającą z osłupienia ręką  
 odbijający delikatnością nitek pojedyncze promienie słońca  
 [...]
   
 namacalna obecność  
 w niedoścignionym rysunku twarzy  
 żywym spojrzeniu  
 wszechobecnym doświadczeniu Istnienia  
*Jestem, który jestem.*  
 (A. Hałasz, *Poranek trzeciego dnia*)

Proste obrazy, nawiązujące do ewangelicznych relacji o zmartwychwstaniu<sup>16</sup>, zawarte w realistycznych opisach: *zakrzepła krew na prześcieradle*; *brunatny zwitek tkaniny u wezgłowia*, poprzedzają konceptualizację człowieka – ucznia przybywającego do pustego grobu, zawartą w metaforze: *omdlewająca z osłupienia ręka*. Kolokwialne wyrażenie *z osłupienia* stanowi centralny punkt tego obrazu. Pojawiające się dalej epitety są kolejnym krokiem w odkryciu prawdy – istoty przedstawionego obrazu. To zapisany wielką literą rzeczownik *Istnienie* i dopełniające go zdanie podrzędne przydawkowe: *Jestem, który jestem*, będące imieniem Boga<sup>17</sup>. Można więc zauważyć, że pierwotny strach czy zwątpienie przegradzają się, pod wpływem odsłaniających się obserwatorowi kolejnych obrazów z pustego grobu, w najważniejszą prawdę o zmartwychwstaniu, wyrażoną imieniem Najwyższego.

Utworów, w których pojawiają się różne formy konceptualizacji Jezusa i stosunku człowieka do Syna Bożego, jest w utworach nauczycielek-poetek znacznie więcej<sup>18</sup>. Ze względu na ograniczenia objętości artykułu muszę poprzestać na tych – jak się wydaje – najważniejszych.

Istotnym elementem stosunku człowiek – Bóg jest poszukiwanie. Dotyczy ono zarówno relacji z Jezusem (zwłaszcza tym zmartwychwstałym), jak i po prostu z Bogiem Trójjedynym. Głód Najwyższego, potrzebę znalezienia Go,

<sup>16</sup> Zob.: J 20,5–10.

<sup>17</sup> Wj 3,14.

<sup>18</sup> Należałoby wspomnieć jeszcze: M. Borzeszkowskiej *Przed burzą w Jeruzalem*, H. Głok-Lejk *Gdyby mogła, najchętniej wymazałaby Magdalę z mapy* oraz A. Hałasz: *przyjaciel, W drodze do Emaus II, święta Helena*.



a jednocześnie nieumiejętność odczytywania Jego obecności świetnie oddaje wiersz *Gdzie jesteś?*:

poturbowany przez życie  
rozpieszczony przez uśmiechy losu  
upadałem i dźwigałem się  
w rytm powracającego pytania  
Gdzie jesteś?  
Bóg milczał  
tak myślałem  
Ja – człowiek  
aż przyszła noc cicha  
rzadko się zdarza  
milczałem  
Gdzie jesteś?  
nie mój głos  
powtarzał  
od dawna  
ojcowskie przywołanie  
usłyszałem wreszcie  
ja – człowiek  
(A. Halasz, *Gdzie jesteś?*)

Rytm życia podmiotu mówiącego wybija powtarzające się niczym refren pytanie retoryczne: *Gdzie jesteś?*, będące właśnie znakiem poszukiwania Boga. Pytanie to dramatyczne, bo z punktu widzenia człowieka pozostające bez odpowiedzi, w codziennym zmaganiu się z życiem, w radościach i trudach, wyrażonych metaforycznymi obrazami: *poturbowany przez życie; rozpieszczony przez uśmiechy losu; upadałem i dźwigałem się*. Konceptualizacja Boga została wpisana w to samo pytanie (*gdzie jesteś?*), którego adresatem jest człowiek, poszukujący przecież Jego obecności. Odpowiedź na pytanie daje opis sytuacji lirycznej: *rzadko się zdarza / milczałem / Gdzie jesteś? / nie mój głos powtarzał / od dawna / ojcowskie przywołanie / usłyszałem wreszcie*. Kluczem do odnalezienia Boga są zatem cisza i milczenie. Bóg mówi w ciszy, a zawarta w zakończeniu auto-prezentacja: ja – człowiek stanowi klucz do pokazania wzajemnych i silnych, bo ojcowskich, relacji Boga z człowiekiem.

Interesujący obraz poszukiwania zawiera także kolejny utwór A. Halasz:

kiedy szukam źródła prawdy  
ryzykuję  
bo co mam do stracenia  
prócz uwikłania w doczesność  
(A. Halasz, *Przejście przez Morze Czerwone*)

Poszukiwanie źródła prawdy, które ze względu na zakończenie utworu można utożsamiać ze Wszechmocnym, stanowi dla podmiotu mówiącego cel życia – trudny, na co wskazuje ujemnie w tym wypadku wartościowany leksem *ryzyko*. Następujące dalej zdanie podrzędne okolicznikowe przyczyny stanowi wyjaśnienie postawy mówiącego. Jest to postawa człowieka wobec wieczności, której przeciwstawia on doczesność. Wyrażenie *uwikłanie w doczesność* o ujemnej aksjologizacji ukazuje punkt widzenia człowieka na oba wymiary: pożądaną transcendencję i nędną doczesność.

Konsekwencją odnalezienia Najwyższego jest odpowiedź na Jego naukę. Z wielu utworów, w których pojawia się taka postawa człowieka<sup>19</sup>, warto przywołać dwa teksty. Pierwszy ukazuje obraz człowieka, który przyjął naukę Najwyższego i całkowicie zaangażował się w jej realizację:

Jeśli jeszcze trochę pożyję,  
 będę dobry jak chleb – obiecał.  
 Potem ręce cudownie uzdrowiały z samotności i porzucenia.  
 Ramię w ramię z Nim chodził  
 między opuchniętymi a ostatnim tchnieniem.  
 Teraz już wie. Ecce homo.  
 Wygląda dokładnie tak, jak go namalował.  
 Tylko koloru oczu nie jest pewien. Tak wiele ich było.  
 (H. Głok-Lejk, *Ecce Homo*)

Tytuł utworu nawiązuje do obrazu upamiętniającego moment postawienia Jezusa przed tłumem przez Piłata, który przedstawił Go słowami: *Ecce Homo*. Autorem obrazu jest Albert Chmielowski, czyli święty brat Albert. To jego przywołuje na myśl postać bohatera. Przyjęcie nauki Jezusa, zawartej w obietnicy: *będę dobry jak chleb*, stało się początkiem realizacji życia zgodnie z przyjętą zasadą. Warto zauważyć, że jego działalność, przedstawiona za pomocą metafory: *ręce cudownie uzdrowiały z samotności i porzucenia*, zawdzięcza jedność z Jezusem. Zastosowanie frazeologizmu *ramię w ramię (z Nim chodził)* zarówno przedstawia działalność na wzór Mistrza, jak i sugeruje ciągłą obecność Zbawiciela przy uczniu. Kroczenie za Chrystusem drogą, którą wyznaczył, daje nagrodę: wiedzę, pewność nie tylko niewidzialnej Obecności, lecz także namacalności, wyrażonej zdaniem: *Wygląda dokładnie tak, jak go namalował*. Zamykająca utwór wątpliwość: *Tylko koloru oczu nie jest pewien. Tak wiele ich było* paradoksalnie daje pewność: Jezus ma twarz najbardziej niebezpiecznych, cierpiących i opuszczonych.

<sup>19</sup> Np.: A. Halasz: *Kiedy Pan odwołuje któregoś z rycerzy*; M. Borzeszkowska: *Nad Bugiem, Staruszka u Bramy, O staruszce, która nie bała się umrzeć*.

Przyjęcie nauki i życie nią każdego dnia prowadzi człowieka bezpośrednio ze świata *profanum* do wymiaru *sacrum*. Świetnie obrazuje to utwór *Kobieta z Betel*:

każdego poranka zawiązywała kolejne oczko  
onirycznego splotu  
w świecie z krwi i kości  
szczebelek po szczebelku  
utkany z codziennych obowiązków  
[...]  
trwania przy innych  
oczekiwania  
cichej modlitwy  
głośnego uwielbienia  
Ducha  
[...]  
i nieustannie podążała Jakubowym śladem  
zapinając szczebelek po szczebelku  
nigdy wcześniej  
nie było widać tak wyraźnie  
jak wtedy  
gdy wspinała się  
szczebelek po szczebelku  
ułożywszy pierwej kamienie  
pod nasze uśpione głowy  
(A. Halasz, *Kobieta z Betel*)

Życie według nauki Najwyższego obrazuje enumeracja nazw codziennych czynności bohaterki: *trwanie przy innych, oczekiwanie cichej modlitwy, głośne uwielbienie Ducha*. Realizację takiego prostego powołania, polegającego na wypełnianiu drobnych zadań, symbolizuje konceptualizacja wspinania się po onirycznej drabinie Jakuba<sup>20</sup>. Co ciekawe, dzięki takiej konceptualizacji relacji człowiek – Bóg, opartej na posłuszeństwie i służbie innym, o czym świadczy także zakończenie utworu, otwiera się nowa, wertykalna perspektywa: góra – dół, wprowadzająca jednocześnie nowy wymiar wartościowania. W hierarchii aksjologicznej bowiem to, co na górze, jest nacechowane dodatnio, to zaś, co na dole – ujemnie (Puzynina 1992, s. 141). Codzienne czynienie dobra wiedzie zatem do wieczności, łączy ludzki świat z wymiarem Boskim, do którego droga utkana jest z codziennych obowiązków, zapinana *szczebelek po szczebelku*, do końca.

<sup>20</sup> Zob.: Rdz 28,12–13.

Językowa kreacja Wszechmocnego i relacji człowiek – Bóg w analizowanych utworach nauczycielek-poetek z Pomorza opiera się na języku prostym, zawierającym zarówno nieskomplikowane metafory i epitety, pytania retoryczne, jak i słownictwo potoczne. Zastosowanie takiego języka z jednej strony podkreśla bliskość człowieka i Boga, z drugiej pokazuje zwątpienie i niepewność człowieka, jego słabej i chwiejącej się wiary.

Konceptualizacja Najwyższego (zarówno Jezusa – Zbawiciela, jak i Boga w ogóle) ukazuje Go jako obecnego nieustannie w życiu człowieka, pochyłającego się nad umiłowanym stworzeniem z miłością i ojcowską troską. Człowiek wątpiący nie dostrzega tej obecności, człowiek kroczący drogą wyznaczoną przez Pana realizuje powołanie codzienną prostą pracą, dążąc do Boga, wspinając się po onirycznej drabinie Jakubowej szczebelek po szczebelku aż do ostatecznego zjednoczenia z Najwyższym.

## Bibliografia

Anusiewicz J. (1990), *Problematyka językowego obrazu świata w poglądach niektórych językoznawców i filozofów niemieckich XX wieku*, w: *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin.

Bartmiński J. (1990), *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*, w: *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin.

Grzegorzczak R. (1990), *Pojęcie językowego obrazu świata*, w: *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin.

Karpluk M. (1988), *O najwcześniejszym polskim słownictwie chrześcijańskim*, w: *O języku religijnym. Zagadnienia wybrane*, red. M. Karpluk, J. Sambor, Lublin.

Karpluk M. (1999), *O staropolskiej terminologii chrześcijańskiej (inspiracje czeskie)*, w: *Tysiąc lat polskiego słownictwa religijnego*, red. B. Kreja, Gdańsk.

[KKK] *Katechizm Kościoła Katolickiego*, [http://www.archidiecezja.pl/includ/user\\_file/kkk.pdf](http://www.archidiecezja.pl/includ/user_file/kkk.pdf).

Klich E. (1927), *Polska terminologia chrześcijańska*. Poznań.

Kostkiewiczowa T. (1999), *Jak poeci polscy drugiej połowy XVIII wieku mówili o Bogu i szatanie*, w: *Tysiąc lat polskiego słownictwa religijnego*, red. B. Kreja, Gdańsk.

Kowalewska-Dąbrowska J. (2006), *Językowy obraz Boga i człowieka w poezji Jana Twardowskiego*, Gdańsk.

Puzynina J. (1991), *Jak pracować nad językiem wartości*, „Język a Kultura” t. 2.

Puzynina J. (1992), *Język wartości*, Warszawa.

Rzepka W.R., Walczak B. (1999), *Bóg i szatan w polszczyźnie XVI wieku*, w: *Tysiąc lat polskiego słownictwa religijnego*, red. B. Kreja, Gdańsk.

Skorupska-Raczyńska E. (2013), *Kreacja ojca w powieściach nadniemeńskich Elizy Orzeszkowej (studium językowo-stylistyczne)*, Gorzów Wielkopolski.

Strykowska M. (1999), *Obraz Boga w Rytmach Mikołaja Sępa Szarzyńskiego na tle prądów ideowych epoki*, w: *Tysiąc lat polskiego słownictwa religijnego*, red. B. Kreja. Gdańsk.

Skubalanka T. (1997), *Językowa kreacja Jacka Soplicy (Księdza Robaka)*, w: T. Skubalanka, *Mickiewicz, Słowacki, Norwid. Studia nad językiem i stylem*, Lublin.

*Wielki słownik języka polskiego*, [https://wsjp.pl/index.php?id\\_hasla=8003](https://wsjp.pl/index.php?id_hasla=8003).

*Zasady pisowni słownictwa religijnego*, <http://sanctus.pl/index.php?grupa=66&podgrupa=78&doc=23>.

### **Teksty źródłowe**

Borzeszkowska M. (2008), *U Bramy*, Łęborg.

Borzeszkowska M. (2021), *Z pogranicza ciszy i światła*, Łęborg.

Borzeszkowska M. (w druku), *Las Schrödingera*.

Glok-Lejk H. (2019), *Tuż przed świtem*, Pruszcz Gdański.

Halasz A. (2015), *...poezja pełna darów danych darmo...*, Gdynia.

### Streszczenie

#### **Człowiek wobec Boga w wierszach nauczycielek-poetek z Pomorza (konceptualizacje językowe)**

Celem artykułu jest ukazanie językowej kreacji Boga oraz stosunku człowieka do Najwyższego w poezji trzech nauczycielek-poetek mieszkających i pracujących na Pomorzu: Małgorzaty Borzeszkowskiej, Hanny Glok-Lejk i Anny Halasz. W tekście wykorzystano fragmenty 25 utworów, które pokazują analizowane konceptualizacje. Językowa kreacja Boga i relacji człowiek – Bóg w utworach nauczycielek-poetek z Pomorza wykorzystuje prosty język i słownictwo potoczne. Zastosowanie takiego języka podkreśla bliskość człowieka i Boga, ale pokazuje też słabą wiarę człowieka.

Bóg ukazany jest jako zawsze obecny w życiu człowieka ze swoją miłością i troską. Człowiek wątpiący nie dostrzega tej obecności, człowiek kroczący drogą wyznaczoną przez Pana realizuje powołanie codzienną pracą, dążąc do Boga aż do ostatecznego zjednoczenia z Najwyższym.

**Słowa kluczowe:** językoznawstwo kulturowe, językowa kreacja Boga, relacje człowiek – świat transcendentny

## Summary

**Man towards God in the poems of female poet-teachers  
from Pomerania (language conceptualizations)**

The aim of the article is to show the linguistic creation of God and the relationship of man towards him in the poetry of three female poet-teachers who live and work in Pomerania: Małgorzata Borzeszkowska, Hanna Głok-Lejk and Anna Halasz. The text uses fragments of 25 works of those poets that show the analysed conceptualisations. The linguistic creation of God and the relationship between man and God in the works of female poet-teachers from Pomerania uses simple language and colloquial vocabulary. The use of such a language emphasises the closeness of man and God, but also shows the weak faith of man.

God is shown as always present in human life with his love and care. A man who doubts, does not perceive this presence, a man who follows the path appointed by the Lord, realises his vocation by daily work, striving for God until the final union with the Supreme.

**Keywords:** cultural linguistics, linguistic creation of God, human-transcendent world relations